

GAZETA  
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 17GO LISTOPADA ROKU 1897 we WTOREK.

PROGRAMMA CEREMONIAŁW W PRZYIMOWANIU  
NAYIAŚNIEYSZEGO PANA.*Minister Policyi.*

„Nadeszła nakoniec szczęśliwa chwila, że *Polak* to, co przed kilkunastu laty nieprzytomnemu jednolitym głosowi, dziś już w kraju obecnemu, wolnemi może powtórzyć usły. Przeciąg czasu, obca przemoc, niepotrafiły zmienić serc naszych. Nayiaśniejszy FRYDERYK AUGUST Pan Nasz Miłościwy uszczęśliwiając nas swoim przybyciem, załże *Polaków* takimi, jakimi byli w ów moment pamiętny, kiedy Narod z długiego ocudony letargu Królem go swoim mianując, przyszłego szczęścia w Jego Oycówkiej pieszczolowitości zakładał nadzieję.“

„Czego przeciwne losy w ów czas nas pozabawily, wsparci silnym ramieniem Wielkiego NAPOLEONA, teraz z radością doświadczać będziemy. — Jego Królowka Mość przyjedzie do *Warszawy* w dniu 20 miesiąca bieżącego. Raczyl wprawdzie wyrzec taklkwie, iż nie żąda żadnych w przyimowaniu okazalności; że jednak hołd, który Monarsze naszemu winni jesteśmy, wkłada na nas konieczność okazania mu naszego uszanowania, niniejszy w przyimowaniu Nayiaśniejszego Pana przepisuje się ceremoniał.“

„Nayiaśniejszy Król Jmć Pan Nasz Miłościwy przytechawszy do *Woli* (dokąd, pragnący witać Nayiaśniejszego Pana, konno wprzód zgromadzić się zechcą, i ciągle do Zamku Nayiaśniejszemu Panu asyttować) obroci się w prawo drogą ku Karczmie *Jeruzolimskiej* prowadzącą, stamtąd ulicą drzewami sadzoną, przez murowaną Wież, przybwszy nowo przez okopy sporządzony przejazd, wiedzie około *Rozdroży* na ulicę *Uja-*

*zdowską*, i *Nowym-Swiatem* udasie się do Zamku. — Przy nowo sporządzonym wieździe przez okopy, Magistrat miasta stołecznego *Warszawy* witać będzie Nayiaśniejszego Pana, a Vice-Prezydent odda klucze od miasta zwykłym obrządkiem. — Gechy z chorągiewami łsć będą w linii przy drodze i ponad okopami, w miejscu gdzie około *Rozdroży* zwraca się droga do ulicy *Ujazdowskiej*, Starłżyna *Zydowka* oczekiwać będzie na przejazd Nayiaśniejszego Pana. Przed Kościołami, obok których Nayiaśniejszy Pan przejeżdżać będzie, Duchowieństwo *respectivè* swego zgromadzenia, w ubiorze Kościelnym witać będzie Jego Królowką Mość. Nayiaśniejszy Pan wiedzie do Zamku bramą od *Bernardynek*, a stanąwszy pod bramą Marszałka, przy wysiadaniu z karety przyięty będzie przez Członki Rady Stanu.“

„Za najpierwszym wystrzałem z armat, oznajmującym przybycie Nayiaśniejszego Pana do miasta, dzwony po wszystkich Kościołach blyszcz się dają; dzwonicie trwać ma aż póki Nayiaśniejszy Pan do swoich nieuda się p koiów. Od tego wystrzału żadna kareta od Zamku aż do *Allei* puśczone nie będzie, oprócz karet poprzedzających i należących za Nayiaśniejszym Panem.“

„Obywatele i mieszkańcy miasta stołecznego *Warszawy!* Przepisywać wam, jak twoiego Króla przyimować macie, byłoby nieumieć cenić waszego charakteru, byłoby uwłoczyć temu przywiązaniu, którego Królowie i Narod ciągle od was doznawali; hańwycie wszelako wasze, zbyt żywymi byćż mogące, w tym tak świetnym obchodzie zapędy; niech spokojność i przyłtoyność towarzyszą waszym okrzykom, niech wieźdza-

iący Najjaśniejszy Pań piezysydzie różnicy między dawnemi a nowemi swoimi poddaniemi; piech miało *Warszawa* przez czystość i ochędotwo swych ulic stanie się godne nazwiska stolicy najlepzaszego z Królów.

Dnia w *Warszawie* dnia 16 Listopada 1807.  
*Alexander Potocki*, Minister Politycy.  
*August Gliniski*, Sekretarz General:  
*Uwiadomienie Rządowe.*

Najjaśniejszy Król Jmó Pan nasz Miłaściwy, z Najjaśniejszemi Królową i Krótkówną, w dniu 13tym miesiąca bieżącego około północy, stanęli w najlepszym zdrowiu w *Karogowy*; w dniu zaś 14tym spódziewani byli wcześniej w *Poznaniu*. Spieszemy z doniesieniem tey serce każdego *Polaka* radością napętniającej wiadomości. — Dnia 16 Listopada 1807 roku.

*z Kopenhagi dnia 31 Października.*

Dnia wczorajszego przyprowadzono tu z *Helsingør* dwa pierwsze zdobyte okręty *Angielskie*, to jest bryga i szonera, które płynęły z rybakami. Dnia onegdajszego zawinął tu okręt *Papenburcki* z winem i wódką, przemaszony z *Plymouth* do głównej kwatery *Angielskiej*, który został zatrzymanym. Pierwszy okręt, któryśmy na nieprzyjacieliu zdobyli, miał trzy maszty, był zaś tak wielkim jak okręt *Zachodnio Indyjski*; zabrał go fustek z bateryi pływającej *Prevoštenen*.

Zaczęto tu już ubierać kapry, z których pierwszy należący do kapitana *Lind* jest ukończonym. Ma on dwa działa 18totonnowe i dwie haubice. Wspomniany kapitan ubroi jeszcze dwa większe kapry.

Wiadomo, iż nieprzyjaciel zszedł popsuł warsztaty okrętowe; do takiego czynu nie mógł mieć żadnego prawdziwego politycznego lub wojskowego celu, i z tego się tylko niechęć wyższych i niższych dowódców *Angielskich* pokazuje. Krótkość stoli czasu i niezaiomość położenia miejscowego nieiedną ważną rzecz od zniszczenia ochroniły. I tak okręt nasz liniowy *Diethmarschen* był w naprawie. Chciał go nieprzyjaciel uprowadzić, lecz nie mógł tego dokazać, i musiał zostawić. — Liczba dział większego i mniejszego kalibru, których nieprzyjaciel nie miał czasu uprowadzić, wynosi blisko do 1,000.

Rządzący iż wyprawa *Angielska* kosztowała nieprzyjaciela 100,000 Talerów na dzień. Okręty *Angielskie* trzymają jeszcze wyspę

naszą w ścisłym zamknięciu, i zdało się, że liczba ich w *Sundzie* nieco się pomniejszyła.

Dnia wczorajszego rozszedła się w głąb pogłoska, że wojsko *Angielskie* wysiadło o kilka mil od *Göthenburga*, chociaż się temu *Szwedzi* opierali.

Dnia onegdajszego statki nasze z *Helsingør* schwytały dwa okręty kupieckie *Angielskie* w oczach okrętu *Angielskiego* stojącego na straży w *Sundzie*; w przeciągu więc tego tygodnia przyprowadzono 7 żłobczy do *Helsingør*. Dla zabezpieczenia tego portu, wysypują bateriją w stronie południowo-zachodniej.

Gdy wielka flotta *Angielska* płynęła przez *Sund*, Król *Szwedzki* stał na moście w *Helsingborg*, gdzie *Admirał Gambier* i *General Cathcart* złożyli mu swoje uszanowanie.

Donoszą z *Sztokolmu* pod dniem 16 bieżącego miesiąca, co następuje: — „*Handel nasz* poniodł znaczny uszczerbek od czasu, jak *Anglia* uderzyła niefrawiedliwie na *Danię*. Wiemy, że kilka okrętów tu przeznaczonych lub ztąd płynących, wpadły w moc *Anglików*. Niedochodzenie poczt zagranicznych, niemaiey szkodzi interesom handlowym. „

Pomiędzy innemi szkodami, które tu *Anglicy* wyrządzili, popsuli pompy, rozebrali sikawki, potłukli je, i kawałki ich leżą rozrzucone. Altanę pałacu Królewskiego obrocili na kuchnię. Przyległy dom zamienili w stajnię dla 60 koni *Zeelandzkiech*, &c.

Lubo niektóre osoby świadome rzeczy zapewniają, że ani *Anglicy*, ani *Hannoveranie* na brzegach *Szwedzkiech* nie wysiedli. że wojsko *Szwedzkie*, które powróciło z *Rügen*, pozwolono udać się do domu, i że flotę w *Karlskronie* rozbraiono, Rychąc tu iednak z drugiej strony, że wojsko *Hannoverkie* wysiadło przy *Karlskronie*.

Rozchodzi się tu powzięcie pogłoski, iż niedawno w tutejszych okolicach zaszła przy *Vadeck* utarczka między statkami naszymi na straży stojącemi i kilku batami *Angielskimi*, które chciały pokusić się o wysadzenie ludzi na ląd, lecz musiały się oddać.

*z Helsingør dnia 28 Października.*

Dnia wczorajszego ogłoszono tu przy parolu, iż wszystkich *Anglików* na lądzie i morzu za nieprzyjacieli uważać; i jako z takim obchodzić się należy. Ztwierdząy straszą do każdego okrętu *Angielskiego* i kil-

ku *Anglików*, którzy się wysieść odważyli, wzięto natchemniem do więzienia. Po pobu dołu przybyło 14 lub 15 okrętów *Angielskich* pod żaglami bryga, i gdy się zbliżyły do dziesiątowiecznych, dano do nich ognia; cztery poddały się, i zaprowadzono je do tutejszego portu, inne zaś popłynęły ku brzegom *Sawadzkim* i uciekły. Na tutejszym m. ście, postawiono dwa działa, w celu zabezpieczenia się od *Anglików*, którzy w nocy mogliby chcieć uprowadzić zabrane im okręty. Jakoż kilku zbrojnych rozbojników, pokusiło się o odzyskanie wspomnianych okrętów; że zaś słońce czuwała, weszli więc na jeden statek *Duński*, na którym się jeden tylko człowiek znajdował; przekrzeli mu nogę, i dwa razy pałaszem w głowę ranili. Człowiek ten wskoczył w morze, lecz go inny statek wyratował.

Dwa brygi *Angielskie* płynęły z morza północnego. Wystrzelono do nich z *Kronburga*; jeden z nich umknął, a drugi, na którym się znajdował cukier i kawa, zabrano i pod twierdzę przyprowadzono.

Posel *Rossyjski* popłynął stąd dnia 24go b. m. przez *Sund* do *Helsingborg*; przysła on tu niekiedy umysłnych.

*z Kiel dnia 3 Listopada.*

W przeszły piątek wyjechał stąd Król wic do *Odense*. Matronka jego pozostawiła w tutejszym mieście, gdzie poleg odprawi. Dotychczasowe jej zdrowie daie powód do najpiękniejszych nadziei, i każdy *Duńczyk* w tych posępnych dniach spogląda nową śliczną iutrenkę, która obdarzając *Danią* następcą tronu, spełni nadzieie jego, gdy syn posiadać będzie oycowską mądrość i dobroć.

*z Paryża dnia 31 Października.*

Cesarz przejeżdżając się czelno w karyolce po *Fontainebleau*, nie mając nikogo z sobą, prócz Cesarzowej, i bez żadney świty a nawet straży. Ten dowód zaufania mocno pociesza mieszkańców. Gdy dnia jednego przejeżdżali Cesarstwo koło szpitala *Mont-Pierreux*, spostrzegła Cesarzowa leżącego w oknie Xiędzę bardzo podźlętego w leciech, i pokazała go Cesarzowi. Monarcha przyzwał go do siebie, rozmawiał z nim uprzejmie, a dowiedziawszy się o stanie jego, podwoił mu pensyę.

Ciąża Królowey *Hollenderskiej* spoza iey wyjazd do *Hollandyi* kilku miesiącami.

Król *Welfalski*, który inż wyjechał był z *Fontainebleau* do *Paryża*, a ztamąd miał ruszyć do Królestwa *Wloiego*, powrocu znowu do *Fontainebleau*, ale Królowę w *Paryżu* zostawił.

Przybył tu Xiążę dziedziczny *Meklenburg-Strélitz*, takżeż pierwszy Radca stanu Króla *Duńskiego*.

Jedzie tu Hrabia *Tolstoy* Posel *Rossyjski* a kilku osobami z najsławniejszych familii *Rossyjskich*, do poselstwa należącemi, i ci przybyli tu inż w przeszłą niedzielę.

Pozostale osoby, należące do legacyi *Portugalskiej*, odebrały dnia 27 b. m. rozkaz, ażeby się z *Paryża* w 24ch godzinach, a w *Francyi* w dwóch tygodniach oddaliły; iakoż nazajutrz z rana stąd wyjechały.

Nagły wyjazd Posta *Tureckiego*, *Hadig Effendego*, który dopiero przed kilku tygodniami przybył do tutejszey stolicy, wzbudził powszechną uwagę. Zapewniam, iż nie mógł pozyskać addyencyi u Cesarza, i był tylko przedstawiony Miałtrowi *Champany*; zdaie się orsz, iż poselstwo jego niewzięło takiego skutku, iski sobie obiecywano.

Kardynał *Bajanne* powrócił znowu do *Turyynu* dnia 19 t. m. i natchemniem puścił się w drogę do *Paryża*. W paszporcie ma sobie dany tytuł nadzwyczajnego Legata *Oycy S. przy Cesarzu i Królu*.

Niusultanna prawie iest korespondencya między *Paryżem* a *Wiedniem*, tak dalece, iż rzadki dzień, żeby goniec jednego lub drugiego Dworu nieprzybywał i nieodchodził.

Korsarz *le Friedland* z *St Malo* zdobył i przyprowadził do *Paimpol* 3000 baczekowy okręt *Angielski* natadowany solą i migdałami. Ładunek jego oszacowany iest 80 tysięcy frankow.

*Monitor* dzisiejszy zawiera następujące uwagi z powodu rozmaitych artykułow dzienników *Angielskich*:

„Dla czego gabinet *Londyński* odbierając niepomyślne wiadomości z *Lizbony* zostawia sprzymierzeńca swojego bez pomocy? Dla czego jedna z tych strasznych wypraw, o których brzmią dzienniki *Angielskie*, nie wychodzi na morze? Oto dla tego, że gdyby posłał wojsko do *Portugalii*, zastatoby tam waleczaych *Kastylozykow* braci tych, którzy ieh z *Buenos-Ayres* wyparli. Największe wyprawy *Angielskie* zwykły tylko sieniacka i to na bezbronnych neu-

śralnych uderzać. — Fałsz, iakoby Pan *Merry* był wysłany do Króla Szwedzkiego, iak to teraz dzienniki *Londyńskie* ogłaszają; po-  
*liano* go bowiem rzeczywiście do Królewica  
*Duńskiego*, którego on równie z niczym,  
 iak Pana *Jaksona* odprawił. Odrzucił ten  
 Xiążę z największą pogardą propozycje  
*Angielskie*, iak odrzucono w *Konstantyno-*  
*polu* propozycje Pana *Pagea*. Odpowię-  
 dział zaś Porta temu posłańcowi; iż gdy  
 na *Bosfor* bez wypowiedzenia wojny ude-  
 rzono, okręt *Ottomański* spalono, i na sa-  
 mą ślicieję porwano się, nie może już za-  
 wierzać szalbierskiemu narodowi. — Fałsz  
 także, iakoby Król *Perski* wyznaczył Polka  
 do kompanii *Indyjskiej* z oświadczeniem iey  
 swoiey przyjaźni; ale to prawda, że gdy też  
 kompania przyślata posła swiego do *Persyi*,  
 wypędzono go ze wilydem. — Rozumowanie  
 dziennika *Whig-Independent* (obacz pod  
*Londynem*) takie prawdy zawiera, że gdyby  
 ie w niespedlegym parlamencie powiedziano,  
 potępiłyby ministrow i zaprowadziłyby ich  
 pewno na ruzłowanie katowkie. Narod  
 rozsądny i odważny nie może znieść hańby  
 z tak ohydny wyprawy wynajskiącey. Od-  
 wołujemy się do naybiegleyszych w dzie-  
 iach wszystkich czasow i prosimy ich, aby  
 nam choć iedną wyprawę tak szkaradną, tak  
 przeciwną polityce i tak niebezpieczną dla  
 mocarstwa, które ją uczyaito, przytoczyli!

Wszystkie liły z *Petersburga*, *Rewla* i *Ry-*  
*gi* z wielką ołtrożnością piszą o politycznym  
 sposobie myślenia Dworu *Rosyjskiego*, a  
 mianowicie o terażniejszych stosunkach z  
*Anglią*. Jeden z listow *Petersburskich* tak  
 mówi:

„Po powrocie Imperatora od woylek wszy-  
 fko zapowiada, iż związki nasze polityczne  
 ważnym odmianom podpadną, i że w nowe  
 przysierza wydziemy. Lubo zaś nasz ga-  
 binet bardzo iest czynny, i codziennie przy-  
 bywają do niego zagraniczni gońce, nie sto-  
 li daciec nie można z tajemnic ministeryum.  
 Jedyną wskazówką iest mianowanie Hrabie-  
 go *Romanzowa* na urząd Ministra interesow  
 zagranicznych, tudzież okazale przyimowa-  
 nie wszędzie Generała *Savary*, a ozięble ob-  
 chodzenie się z Polsem *Angielskim*, i przy-  
 gotowania wojenne czynione w portach. Z  
 resztą, kilkokrotnie oświadczył Imperator  
 po powrocie swoim, iż polskowski utrzymać  
 państwa swiego dobrodziejstwa poko-

iu, i cywilizować daley kraie swoje, w czym  
 woyna opóźnienie sprawita. “

List z *Rygi* udzielił nam następujące szcze-  
 góły względem rozłożenia woylek *Rosyjs-*  
*kiego* i czynionych przygotowań na brze-  
 gach tego Państwa:

„Jestieszczeteraz w *Kurlandyi* blisko 30sto-  
 tysięczny korpus *Rosyjski*. Woyleko to, o-  
 czekujące na dalszy rozkaz, zdaje się bydź  
 przeznaczonym do strzeżenia brzegow *Kur-*  
*landzkich* i *Inflantzkich*. Oprócz tego iest  
 iest w *Rydze* do 7,000 woylek, a tyleż pra-  
 wie w okolicy tego miasta. Kilka regimen-  
 tow doślato rozkaz udania się do *Estonii*,  
 a miasto *Rewel* ma także znaczną załogę.  
 Sądząc po przygotowaniach czynionych  
 przed portem *Ryjskim*, gdzie lypią śpiesznie  
 nowe baterye, a dawne naprawiają, zdaje  
 się, iakoby się spodziewano ataku od mor-  
 rza. . . . *Kalmucy*, *Tatarowie* i niektóre puł-  
 ki kozackie powróciły do południowych pro-  
 wincyi, a z piechoty 10 tysięcy tylko poszło  
 do miasta *Moskwy*. Oświadczył Imperator,  
 iż powroci do *Wilna*, i ośiedzie wewnę-  
 trzne prowincye państwa *Rosyjskiego* (*Wy-*  
*iechał już do Witepska*). — Kupcy z pro-  
 wincyi nad morzem *Baltyckim*, rozpoczęli  
 już interesy z *Niemcami*, a z *Francją*, *Wło-*  
*chami* i *Hollandyą*, rozpoczną przed zimą.

Przepyszny woz czterokonny, który śiał  
 w *Berlinie* na bramie *Brandeburskiej*, spro-  
 wadzono już do tutejszey śliciey. Podchle-  
 biamy sobie, iż wprzod, nim będzie umie-  
 szczony w gmachu, do którego przyozdo-  
 bienia iest przeznaczony, wyławiony bę-  
 dzie na widok publiczny. Powszechnie zaś  
 sądzą, iż przeznaczono go na przyozdobie-  
 nie świątyni, która będzie wyławiona na  
 placu *St. Madelaine*.

z *Bajony* dnia 22 *Października*.

Woyleko iest w zupełnym marszu do *Portu-*  
*galii*, a poydzie przez *Salamanke*. Pierwsza  
 dywizya pod dowodztwem Generała *De-*  
*laborde* weszła od 5 dni do *Hiszpanii*, a dru-  
 ga dziś rano rusza. — Przybył tu Generał  
*Kellermann*, syn Marszałka i Senatora. O-  
 gół woylek przeznaczonych do *Portugalii*  
 wynosi 60,000 ludzi, to iest, 26,000 *Francuz-*  
*kiego*, a 34,000 *Hiszpańskiego*.

z *Lizbony* dnia 10 *Października*.

Przysposobienia do oddalenia się dworu  
 do *Brazylii*, idą z wielkim pośpiechem. Nie-  
 którzy znakomici *Anglicy* już wyiechali, a  
 inni poydą za tym przykładem; wielu miesz-

kańców, którzy się rozruchow i buntu łekli, opuścili tutejszą stolice.

z Londynu dnia 20 Października.

Gazeta dworska ogłosiła następującą odezwę:

*Jerzy Król &c.* „Gdy nam wystawiono, że wielu bardzo marynarzow i maytkow, prawdziwych poddanych naszych, dało się namowić do przyjęcia służby na wojennych i kupieckich okrętach obcych mocarstw, pomimo pierwszey naszej odezwy przywołującej ich na fono oyczyzny, wbrw prawom, powinności i posłuszeństwu, które się osm od nich należy, i bez względu na uszozerebek, który przez te kraiovi swojemu czynią; osądziłiśmy za rzecz potrzebną w tym czasie ogłosić odezwę naszą Królewską, kiedy nasze Królestwo zagrożone jest wielkiemi niebezpieczeństwami, i kiedy nam za przecaż i chcą wydrzeć prawa morkie, tę zasadę potęgi i wielkości naszej. Rozkazujemy przeto wszystkim właścicielom okrętow, sternikom, maytkom i wszelkiego gatunku marynarzom w służbie obcych mocarstw zokłającym, aby natychmiast umowę swoią zerwali, służbę porzucili, i powrócili do kraju, lub udali się na okręty wojenne, iakie gdzie bądź na morzu, bądź na rzece, lub w zatoce iakiey i porcie spotksią i załogą; a dla zapewnienia wykonania woli naszej Królewskiej, upoważniamy wszystkich kapitanow i różnych dowodzcow okrętow naszych wojennych, żeby tych wszystkich poddanych naszych imali, którzyby chcieli przeysć w obcą służbę, lub którzyby czyniących służbę na okrętach nie *Angielskich* zaależli; przykazuje się atoli surowo, aby nie wazyli się posyłać na okręty przyjacielskich mocarstw dla wyszukiwania zbiegow, inaczey, pociągnięni będą za uchybienie temu nakazowi do odpowiedzi, i oświadcza się im nadto, że nie powinni ulekać okrętow, na którychby załogali zbiegow, ani żadney obelgi i krzywdy reszcie ludzi okrętowych wyrządzać. Gdy zaś officerowie dowodzący na wojennych okrętach naszych powezną wiadomość, iż są marynarze *Angielscy* na okręcie mocarstwa przyjacielskiego, mają domagać się wydania ich od dowodzcy tamtego, a gdyby nie chciał wydać, donieść o tym naszelnemu dowodzcy, pod którego rozkazami officerowie nasi zokłają, ten zaś uwiadomi iak nuyprędzey

bądź naszego Ministra przy tym Mocarstwie, bądź Lordow kommissarzow admiralicyi naszej, abyśmy mogli uczynić przyzwoite kroki do tegoż mocarstwa, końcem otrzymania zadosyć uczynienia sprawniowości, przeciw której wykroczone zatrzymując nieprawnie w służbie poddanych naszych. Ze zaś oprócz tego przetożono nam, iż wielu marynarzow, prawdziwych poddanych naszych, dało się skłonić do przyjęcia patentu naturalizacyi i zaświadczenia, że się stali obywatelami w obcych krajach, i że marynarze sądzą, iż przez to uwolnili się od obowiązku wierności tronowi naszemu, oświadczamy im niniejszą odezwą, że takowe patenta i świadectwa nie mogą ich w żaden sposob uwolnić od obowiązkow, iakie na nich wkłada ich urodzenie ku nam, prawemu ich Monarsze. Lecz z względu na błąd, w który tych marynarzow wprowadzono, oznajmujemy i przyrzekamy Królewkie nasze przebaczenie tym wszystkim, którzy żalując postępku swoiego, opuszczą zaraz obcą służbę, ikoro się o tey odezwie dowiedzą. Którzyby zaś ze wzgardą dla naszej odezwy pozostali w obcey służbie, nie tylko z łalki naszej wypadną, ale ieszcze będą pociągnięni do sądu; i gdyby dostali się w niewolę korsarzow *Barbaryjskich*, nigdy ich nie wykupiemy. Oznajmujemy ieszcze, iż poddani nasi służący na okręcie wojennym nieprzyjacielskiego mocarstwa, będą uważani za winnych wysokiey zdrady, i podług surowości praw ukarani zokłogą. — Dzieło się w pałacu Królowey dnia 18 Października 1807.“ (podpisano) *Jerzy Król*.

Widać z tey odezwy, wyraża ieden nasz dziennik, że Ministerowie nasi potępiąją łami swoie postępowanie z *Zjednoczonemi Stanami*, i że nie chcą poróżnić się z *Amerikanami*.

Spodziewany tu jest w lada dzień Xiążę *Meżykow z Petersburga*, który iak zapewniają, wiezie ulimatum Dworu *Rossyjskiego*.

Lord *St Helens*, naywiększy nasz dyplomatyk, ale nie będący w łasce u Dworu, pojechał wczoray do Króla bawiącego w *Windsor*.

Nie zanosi się na to, aby parlament był zwołany przed Kwietniem, gdyż dopiero w tym Miesiącu będą Ministerowie nasi potrzebowali pożyczki.

Piędziesiąt okrętow wyładowanych łupami *Duńskimi* zawinęto na *Tamizę*. Jest to

dopiero pierwszy oddział, a inne wkrótce nadplyną.

Kapitan Johnson, który tu z *Kronstadu* przyplął, donosi, iż tam odebrał był wiadomości od Pana Bocker, agenta faktoryi *Angielskiej w Petersburgu*, że włożono będzie embargo na wszystkie okręty *Angielskie* znajdujące się w portach *Rosyjskich*. Po takim uwiadomieniu, wypłynął nagle kapitan Johnson z *Kronstadu* z połową tylko ładunku, zoltawivszy w tym porcie 33 okrętów wybierających się na gwałt w drogę. Tak niepomyślna nowina podrożyła tu znacznie towary *Rosyjskie*, a mieszkańcy, konopie i t. y.

Rzeczona się wieść wczoraj, iż bryk *Eleotra* przywozi z *Malty* wiadomość, iakoby woytko *Angielskie* utąpiło z *Sycylii*, i przemieściło się do *Malty*, zabrawszy familią Króla *Ferdynanda*, skarby rządu i marynarkę *Sycylijską*.

*Hiszpani w Buenos-Ayres* nie tylko nie przeszli na odparciu napaści naszej, ale jeszcze nie chcieli nie kupić z towarów, chociaż im kupcy nasi za wół darmo zbyć ich oświadczyli się. Tak więc, liczna flotta nasza kupiecka, która pod *Buenos-Ayres* przybyła, musiała popłynąć do *Przylądka do bryk Nadziei* i do *Antyll*, gdzie chce się pozbyć ładunków swoich choćby najtaniej.

W Wrześniu było na rzece *Tagus* 17 liniowych okrętów *Portugalskich*; to jest, dwa okręty 84rodziałowe; dziewięć 74rodziałowe; trzy 64rodziałowe, i trzy 50działowe; a fregat i śłopow 13.

Ostatnie listy z *Lizbony* pod dniem 7 t. m. zawierają co następuje: — » Widząc lud w *Lizbonie* szybkie uzbraianie okrętów, które podług jego mniemania przeznaczone być mają na przewiezienie familii Królewskiej do *Brazylii*, oburzył się i głośno przeciw temu oświadczył, zapowiadając, że ani familii Królewskiej nie wypuści, ani okrętom wypłynąć nie dozwoli. Oburzenie to do takiego stopnia doszło, że policya nie śmie użyć żadnego kroku na powściągnięcie oburzonych, bojąc się, aby ich nieprzywiódła do rozpacz, a ztąd do ostateczności. Słychać po ulicach we dnie i w nocy krzyki tożnąca wojną i nienawiścią przeciw *Anglikom* i żaden *Anglik* nie śmie wychylić się z domu. Kupcy *Angielscy* pakują się co żywo, ale co za koszt poniosą w przewiezieniu się do *Anglii*! Przewiezienie bo-

wiem jedney familii z *Lizbony* do *Londynu* 6,000 funtów szterlingow kosztuje, a papieru potrzeba szkatkowe traga już 4 na 100.

Zapewniają, że *Admirał Purvis* dośki rozkaz oddalenia się z przed *Kadix*, a pośpieszenia na rzece *Tagus*. Lecz choćby iaktylko można naysprędziej plynąć, sapeżno podobno przybędzie; co wielką jest wiaę *Ministrów* naszych; powinni bowiem byli wczasu postać eskadrę do *Lizbony*, dla dania pomocy rządowi przeciw *Franцузom* i samymże *Portugalczykom*, a przynajmniej dla zabezpieczenia majątków i obywateli włości w spłodakow naszych. Ale powiedzą *Ministrowie*, iż byli zatrudnieni wyprawą przeciw *Zeelandyi*; coż nam z tego, iż rząd wzbogaci się łupami *Duńskimi*, kiedy handel nasz niezmierną szkodę w *Lizbonie* poniesie!

Wypis z dziennika *Whig-Independent*:

„Imperator *Rosyjski* przypolebia się do odporu, i nayswieźsze wiadomości z *Petersburga* donoszą, iż na wszystkie okręty *Angielskie* włożono w *Rosyji* embargo. Wcale nas takie wiadomości niepowinny zadziwiać, gdyż ich się trzeba było spodziewać; bo czyliż *Alexander* nie okazał się opiekunem i ofwobodzicielem neutralnych narodów? — Goniec nasz (sch) przepraszamy go, bo chcieliśmy powiedzieć Posel nasz, Pan *Arthur Paget*) niewkórak nie w *Konstantynopolu*; a wiesznie, iakby i małe wypadki musiały zawsze zbierać się razem, *Cesarz Marokański* na żądanie *NAPOLEONA* zaskazał dosyłania wszelkich potrzeb *wierdzy Gibraltarskiej*! — Tym czasem Pan *Merry* siedzi na karku Królowi *Szwedzkiemu*, grozi mu i naprzykrza się, gdyż *Ministrowie* wielką nadzieję powzięli, że go do widoków swoich wciągną, i nie uczciwym iak są sami uczynić potrafią. — Lękają się tu, aby *Xiążę Regent Portugalski* nieprzychylił się do żądań *Bonapartego*, a to tym bardziej, iż duchowieństwo, którego wpływ jest wielki, wyrażaie się oświadczyło przeciw projektowi wywieszenia familii Królewskiej do *Brazylii*. — Kupcy nasi mocno się przelękli, i namięli okręty *Szwedzkie* i *Amerykańskie* dla wywieszenia familii i własności swoich, bo kilka tylko było okrętów *Angielskich* na rzece *Tagu*. — *Xiążę Regent* wahs się między boiaźnią a nadzieją; mając zaś przed oczyma świeży przykład z *Kopenhagi*, nie wie czego się bardziej wypada mu lękać czy opieki *Angielskiej*, czy toż napaści ze stro-

ny *Francuzów*. Jeżeli opuściłoby swoje w celu przeniesienia się między Kopalnie i góry południowej *Ameryki*, wieszając będziemy szczerze współczuwać temu tego pożytecznego dla nich wypadku, i życzyć mu szczerze będziemy, aby stanął szczęśliwie w tym *ostatnim przytulaku swoim*. Owożoga, z wszystkich tych politycznych nowin jasno się pokazuje, iż obawa, którąśmy z niezłego zdarzenia *Kopenhagi* powzięli, coraz się powiększa. Wyprawa ta, która nas hańbą okryła, a nie dobrego nadal nie przyniesie, kosztowała nas przeszło 4 miliony funtów *sterlingów* (160 milionów złotych *Polskich*). Czegożemy przez nią dokazali? Oto zrobiliśmy z *Danńczyków* dawnych sprzymierzeńców naszych, nie przewidzianych nieprzyjaciół, i przymusiliśmy ich udać się do *Francuzów* po pomoc przeciw naszej srogości.

z *Petersburga* dnia 14 Października.

Ukaz Imperatora Jegomości, wydany pod dniem 27 przelżtego miesiąca, rozpuścił milicyę, którą w ciągu wojny zebrano. Kazano oddać broń do zbrojowni, a żywność dla milicyi przeznaczoną, do magazynów zbożowych. Każdy wieśniak zabity na polowisku, lub pod czas służby zmarły na jaką chorobę, będzie się rachował właścicielowi za dostawionego rekruta, i przy następnym wybieraniu rekruta zostanie potrąconym. Wolno jest nakoniec dziedzicom zosiławić w wojsku ludzi dawnych do milicyi, którzy za rekrutów rachować się będą. Składki patriotyczne tak na utrzymanie milicyi, jako też na inne potrzeby wojenne, mają także ustać.

Imperator Jmć wyjechał dnia 10 b. m. z tutejszey stolicy do *Witpaskaj* towarzysząc mu: *Herabia Tolstoy*, Marszałek Wielki nadworny; *Herabia Liwen*, Generał Adjutant, tudzież konsyliarze listu: *Speranski* i *Gerwais*. Zapewniają, iż Monarcha za 12 dni powróci do tutejszey stolicy. — W wigilię wyjazdu oglądał Imperator Jmć baterye, które od kilku tygodni przy uścisku *Newy* wysypało, końcem zabronienia wycisnąć na tę rzekę.

Na powtorną ze strony *Lorda Gowera*, *Pełni Angielskiego*, uczynioną propozycyę względem odnowienia traktatu handlowego z *Wielką Brytanią*, odpowiedział *Herabia Romanzow* w sposobie odmawiającym.

Cztery okręty wojenne wybudowane w *Archangelu* za winę przed trzema dniami do *Kronstadt*. Kilka okrętów należących do

podziwanego konwoju *Angielskiego*, przybyło także do *Kronstadt*.

*Xiąże Łopuchin*, Minister sprawiedliwości, otrzymał pozwolenie do wyjazdu na ieden miesiąc, i udał się do miasta *Moskwy*. *Herabia Orłow*, pierwszy prokurator Senatu, zatrudnia się interesami w czasie nieprzytomności jego.

*Herabia Romanzow*, Minister handlowy, i zastępca Ministra interesów zagranicznych, wyprowadzi się wkrótce z własnego swojego domu do pałacu Ministerium interesów zagranicznych, który należy do Rządu, i jest niedaleko zimowego pałacu Imperatorskiego. z *Konstantynopola* dnia 28 Września.

Surowo obeyszte się z Janczarami, *Tobialisami*, i żołnierzami stojącymi na załodze w zamkach *Dardanelskich*, pomysły wzięto lutek, i zupełną spokojność w tutejszey stolicy panuje, lecz rozruchy w *Turcyi Azjatyckiej* nie ustają. Pomimo wszelkich karan, nie tylko *Wehabici* utrzymują się w posiadłości świętocy mieli, ale nawet weszli do miasta *Aua* nad *Eufratem*, i zrabowali wszystko, cofnęli się do stepów *Damaszku*.

Nie potwierdziła *Porta* na urządzie *Kiafa Beja*, który przez zaboylewo *Pana* swojego, *Aly-Baszy Bagdadzkiego*, władzę jego sobie przywłaszczył. Skazała go owżem na śmierć, a byłżego *Wielkiego Wezyra*, potem zwierzchnika w *Erzerum*, *Ker Jusuf Baszę*, Rządcą *Bagdadzkim*, *Basorskim* i *Sherizorskim* mianowała. *Ahakk* Basza jest przeznaczony do *Erzerum*; *Peli Basza*, do *Damaszku*; *Numan Basza*, do *Trebisyonu*; a *Sherif Basza*, do *Kars*.

*Wielki Wezyr*, *Erlebi Muszafa Basza*, powrócił dnia 24go b. m. z świętą chorągwią *Mahometa* do *Adryanopola*, i korpus jego złożony po większej części z wojska *Azjatyckiego*, rozdzielił się. Pomimo zaś pogłoski o ustępowaniu *Rosyjan* z *Multan* i *Włoszczyzny*, stoją oni jeszcze w obydwóch tych prowincyach, a na przeciw nich znajduje się *Basza Rutschuku*, *Mustafa Bayraktar* na prawym brzegu *Dunaju*, i przy nim *osobliwą Xiążęta Suzzo* i *Callimachi*, których *Porta* *Hospodarami Włoszczyzny* i *Multan* mianowała.

Wypuszczono teraz ienców wojennych *Rosyjskich* z więzienia, i ci popłynęli do *Odesy*.

Wiadomość przebiega *Porcie* z *Cypru*, iż *boby Anglij* opuścili *Alexandryę*, sprze-

ciwia się doniesieniu, które przez *Sycylią* prosto z tamąd nadeszło. Spodziewaia się owszem na śródziemnym morzu znacznego oddziału floty admirała *Collingwood*, dla której zastąpienia przybędzie przed *Kadix*, inna eskadra *Angielska*.

Między podarunkami, które nowy Sultán przetrząsnął dla Cesarza *NAPOLEONA*, znajduje się 10 dobranych ogierów *Arabskich*, które koniuszy naszego Monarchy do *Paryża* zaprowadzi.

Słychać, iż Generał *Sebastiani*, Posel *Francuzki* przy *Porcie Otomańskiej*, wyedzie wkrótce do *Paryża*. Sprzęty jego poszły już do *Odesy*.

*Od granic Tureckich d. 4 Października.*

Jeżeli kontrytucya Państwa *Tureckiego* mogła bydzkiedy poprawioną, nastąpiłoby to było zapewne za Rządu nieszczęśliwego *Selima*. Wiadomo, ile ten świątliwy Monarcha był przywiązany do wyuczaiów i umiejętności *Europejskich*. Dobrze pisał wiersze, i uchylił od panowania napisać jeszcze pieśń o rzeczeniu się tronu, którą osoby znające się na poezyi w *Konstantynopolu* bardzo chwala. Za rządu jego powstała drukarnia *Turecka*, którą *Achmet III.* wprowadził, lecz *Selim* ożywił i dzielnie wspierał. Osobliwszą jest rzeczą, iż obydwy ci Sultanowie, popieraiały gorliwie ten instytut, przez rozruch ludu nieszczęśliwemi zostali. Złożono drukarnię w obszernych kołzarach w *Skutary*, w których stało wojsko Sultana nowo urządzone, i na które spilkowi Janczarowie najpierw uderzyli. Po zniszczeniu tych kołzar, musiało naturalnie zamknąć całą drukarnię. Zastużony był Dyrektor, nazwilkim *Abdorrhman*, nie ma nikogo, kto by go zastąpił, i podeszły w leciech, kontent jest, że go wraz z innemi uczelnikami popraw *Selima*, jako ofiarę Janczarów, ze świata nie sprzątniono. Chociażby więc państwo *Tureckie* odżytkowało większą spokojność, w której coś podobnego przedsięwzięć można, o czym jednak wszyscy rozsądni ludzie powątpiewaia, już w ten czas zapewne *Abdorrhman* żyć niebędzie, i nikt się za osierociałym instytutem nie nymie. Ostatnie dzieło, które jeszcze na początku bieżącego roku wyszło z tej drukarni, jest jednym z nasyżyteczniejszych. Zawiera one w 564 artykułach alfabetyczny regestr nazywanych błędów języka *Tureckiego*. Napisał je *Abar Nafid*, Mufty wysokiej *Porty Otomańskiej*, i przed wy-

daniem podał je nasyżytecznym prawnikom do przejrzenia. Tytuł jego trąci byłem wschodnim, i jest takowy: *Wybrane i dobrze uporządkowane perły.*

*z Wiednia dnia 31 Października.*

*Pan Pozzo di Borgeo*, tajny Konsyliarz *Rossyjski*, którego dwór *Petersburski* posłał przeszłego lata do *Korfu*, i *Pan Guillemont*, Pułkownik *Francuzki*, który dnia 24 Sierpnia z Xiążęciem *Laskaroff*, Generałem *Rossyjskim* i Potemocnym Ministrem *Tureckim*, *Chaleb Effendym* podpisał w *Słaboria* niedaleko *Giargewa*, rozeym między *Portą Otomańską* i *Rossyją*, przybyli w przeszłym tygodniu do tateyszej *Itolicy*; ostatni z nich udał się natychmiast w drogę do *Paryża*.

*z Nowego-Yorku dnia 8 Września.*

Dnia 26go Października zgromadzi się w *Wasingtonie* powłaeczny kongres *Zjednoczonych Stanów Ameryki*. Nikt niewątpi, że pierwszym czynem tego zgromadzenia będzie wypowiedzenie wojny *Anglikom*. Niepodobna sobie wyobrazić, z jaką kwapliwością i zapalem krzątaia się po wszystkich portach naszych około uzbroienia i obsadzenia ludźmi wszelkiego gatunku okrętków wojennych, a to dla rozlania się po wszystkich morzach i niszczenia handlu *Angielskiego*. Najpierw podobno obrocą się ku brzegom *Nowej-Szkocyi*, tudzież ku wyspom *Angielskim* na południu. Morza *Europejskie* i *Indyjskie* nie będą także wolne od ich wycieczek.

Wypis listu pisanego pod dniem 20 Lipca z *Cap-François* do Admirała *Berclay*.

» Przybyłem tu pod czas nadzwyczajnie wesotego obchodu wielkiego zwycięstwa, odniesionego nad wojskiem *Petiona*, który został zupełnie pobity przy *Gonaives*. Nie-dobitkowie wysiedli w *Port-de-Paix*, się ich zaraz *Christophe* opasał, poczym poddali się, i tu ich przyprowadzono. Inni schronili się do lasów przy *Jean-Robel*, gdzie polniał na nich, iak na zsiąców. Przed kilku dniami o mało nieschwytano *Petiona*. Wojsko *Christopha* zajmuie wszystkie miejsca aż do *Cul de Sae*, o trzy mile od *Port-au-Prince*, gdzie główne wojsko obozuje. Zdaie się, że *Petion* będzie musiał najdalej za miesiąc oddalić się z wyspy, gdzie różne powiaty spryzysiająe wprzod *Petionowi*, zbuntowały się przeciw niemu, a oświadczyły się za *Christophem*.



GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 17go LISTOPADA ROKU 1807 we WTOREK.

z Hagi dnia 31 Października.

Król Jęgomosć wyjechał stąd dnia 28 b. m. do Uręchtu, wraz z wielkimi urzędnikami i resztą Dworu; przybył tam tegoż samego dnia wieczorem, a następnego dnia Minister Sekretarz stanu. Inni Ministrowie pozostaną w tutejszey stolicy, i niekiedy do Uręchtu udawać się będą.

Od brzegów Renu dnia 30 Października.

Listy godne wiary z Paryża donoszą, iż nie ieszcze ofiastecznego względem ułatwienia interessow Niemieckich nie było, nad czym jednak ciągle pręcią. Półowie Xiążąt Niemieckich podali liczne przełożenia, w celu wyrobienia korzyści dla Panow swoich; od niektórych żądano objaśnień i wiadomości statystycznych. Pewną jest rzeczą, iż ważna ta praca odbywa się w gabinecie Cesarzkiw, gdzie oprócz Xiążęcia Prymasa, Xiążęcia Benewentkiego i Pana Champagny, nikt więcej się nie znajduje. — Niemniej pewną jest rzeczą, iż zajdą rozmaite odmiany w składzie krajow Konfederacyi Renńskiej, do której także Xiążęta Meklenburko-Szwerynski i Koburki, przywróceniu do posiadłości krajow swoich za pośrednictwem Rossyi, należeć mają.

— Od czasu przywrócenia związku między Francją i Rossją, zamowiono dla Rossyi wiele towarow Francuzkich, a osobliwie materyi iedwabnych i win. Często także przybywają kommissarzi kupcow Rossyjskich do Francyi. Znaczna ilość towarow Francuzkich i win poydzie także teraz do Xięstwa Warszawskiego i w ogólności do Polski.

Od brzegow Menu d. 31 Października.

W środku bieżącego miesiąca opatrzyli

znowu Francuzi twierdzę Braunau w żywnosć na trzy miesiące.

z Mogancyi dnia 30 Października.

Od nieiskiego czssu przybywają znowu liczne oddziały wojska Francuzkiego z głębi kraju do okolic Nadrenskich, które powiększey części do Depots należały, i teraz do korpusow swoich udać się muszą. Gwardya Cesarzka przybyła już do D-partamentu Mont-tonnerre. Caly iey korpus ciągnie ośmiu rozmaitaci kolumnami, które mają rozkaz, szezby drogę do Paryża przyspieszyły. Ponieważ Marszałek Bessieres, dotychczasowy dowodzca gwardyi, znajduje się w Paryżu, przeto General Walther, dowodzca grenadyerow konnych, ma w niebytności iego tymczasowe naczelne dowodztwo; General Soules jest na czele strzelcow pieszych, a grenadyerowie piesi zolstają pod sprawą Generala Dorsenne. Trzy oddziały wspomnianej gwardyi pozostaną ieszcze do czasu w Niemzech, to iest, korpus artyleryi pod Generalem Lariboissiere; korpus inżynierow, pod Generalem Boissonnet, i korpus mzytkow, pod Generalem Daugier.

z Norymbergi dnia 28 Października.

Zdsie się rzeczą niewątpliwą, iż ieszcze przed nią wojsko Austryackie w Czechach wyidzie po większey części z tego Królestwa do Kroacyi, i ku odnodze Adryatyckiej. Wojsko w Morawii i Śląsku Austryackim odmieni także stanowiska swoje. Słychać, iż Arcy-Xiáže Ferdynand, który ma naczelne dowodztwo w obydwuch tych Prowincjach, awiadomił o tym władze cywilne w Olomuńcu i Bymie.

z Wenecyi dnia 10 Października.

Dowiadujemy się, iż flotylla Angielska,

Krażące po morzu *Adryatyckim*, stanęła na kotwicy przed portem *Tryestyckim*.

Dziennik pod tytułem *Regio-Dalmata*, ponow załapnięta rozgłoszoną od niektórych dzienników, iakoby flotta *Rossyjska* stojąca przy *Tenedos*, miała paść ofiarą zdrady *Angielskiej*. Podług tego dziennika, miemiejsią *Rossyjan*, iż *Anglicy* są jeszcze ich przyjaciółmi, przypuścili ich blisko do siebie w zupełnym zaufaniu; lecz że *Anglicy* okręty ich opanowali, i spalili to wszystko, czego uprowadzić z sobą nie mogli; a przekonawszy się o niepodobieństwie opanowania twierdzy, oddalili się do wyspy *Lemnos*. Ale wiadomość ta wielkce niepewności podpada, i gruatnie się tylko na liście prywatnym piszącym z *Trawarnick de Spolatro* podług powieści *Tatara*, przybyłego w 12 dniach z *Konstantynopola* do *Zara*.

z *Liorno* dnia 15 *Października*.

Konsul *Duński* w tutejszym mieście ogłosił imieniem *Monarchy* swojego, iż wszyscy marytkowie *Duńscy* i *Norwegscy*, służący za granicą, powinni nieodwłocznie do Ojczyzny swojej powrócić, i przyłożyć się do iey obrony przeciw nieprzyjacielowi.

Naywyższa Dyrekcya Lekarska podaje do wiadomości Lekarzom niegradowanym, iako też Chirurgoim, Aptekarzom, babieniem się trudzącym, *Deatylom*, *Cyrułikom* i innym pod jakimkolwiek imieniem praktykującym w *Warszawie*, że wyznaczyła dla Lekarzy niepromowanych i Chirurgoim, aby się stawiali przed *JPanem Twardochlebowiczem* Radcą Dyrekcyi pod *Nrem 485* na *Miodowej* ulicy mieszkającego o godzinie 4tej po południu od dnia 18go do 26go *currentis*, wyiąwszy dzień piątkowy. Dla Aptekarzy zaś od 23 do 26 wyiąwszy wtorek, a to ze wszystkimi dokumentami, przywilejami, papierami, zaświadczeniami, koncesyjami krajowemi lub zagranicznymi, z oznaczeniem miejsc nauk, i dawności bawienia się w tym kraju. — Babieniem zaś bawiący się oboiey płci, i *Cyrułicy* starsi uwiadomiwszy się pomiędzy sobą i tych nawet, którzy w ich kontubernium są i mają wolność praktykowania, aby się stawiali w dniach powyżey dla Chirurgoim i Aptekarzy wyznaczonych z przywołanymi papierami u *J Pana Fizyka* miała *Kinzla* mieszkającego w domu *Martynie-*

go na *Lesznie*. — Działo się w *Warszawie* na *lelsyi* dnia 13 *Lisopada* 1807.

*Wasilewski*, *Protomedyk* Dyrektor Dyrekcyi *Naywyższej Lekarskiej* *Xiełtwa* *Warszawskiego*.

#### O M Y Ł K A.

Między ofiarami na lazaret umieszczonemi w przeszley gazecie, zamiast: są także przyflane 25 czer: zł., czytay 25 *funtow szarpii*.

Deputacya *Moratoryina* *Departamentu* *Warszawskiego*. Uwiadomia wierzycieli niżej wyrażonych *Wigdora Heyzykowicza* i *Reyzy* małżonkow kupcow *Warszawskich*, iako to:

*Jmci Pana Hrunze* za *wexlem* w *Berlinie*. — *Gottfryda Goet* tamże. — *Sigfryeda* tamże. — *Raphal Markus* tamże. — *Liberman* tamże, — *Elscholtz*, tamże. — *Michael Ries*, tamże. — *Maket* i *Lormont* w *Magdeburgu*. — *Filip Salomon* w *Berlinie*. — *Sieburg* tamże. — *Cyneman* tamże. — *Kapke* tamże. — *David Simon* tamże. — *Moses Henryk*, tamże. — *Moses Effraim*, tamże. — *Jakub Michel*, tamże. — *Szarkeze* bez *wexlu*, tamże. — *Prauer* za *wexlem*. tamże. — *Wagner*, tamże. — *Alser*, tamże. — *Schmal Samter*, tamże. — *Pinkus Szniekr*, w *Woolawiu*. — *Salomon Müller*, w *Berlinie*. — *Nattan*, w *Hamburgu*. — *Lewis*, tamże. — *Jcyk Lomn*, tamże. — *Solwester* w *Frankforcie* nad *Menem*. — *Patrine*, w *Alonzie*. — *Belin*, w *Londynie*. — *Jcyk Rozen*, w *Warszawie*. — *Wolf Mendel*, tamże. — *Judka Jakubowicz*, tamże. — *JPan Zwadzki*, tamże. — *Modlenhaur* tamże. — *Küzel*, tamże.

Iż ciż *Wigdor Heyzykowicz* i *Reyza* małżonkowie znnow zgłosili się do *Deputacyi* *Moratoryiney* *Departamentu* *Warszawskiego*, w celu zyskania *Moratoryum*, sżeby wyżej wspomnieni wierzyciele, ieżeli iakowe mają przeciw żądaniu temu *opozycye*, do *Deputacyi* swey na piśmie podali. — Działo się w *Warszawie* w pałacu *Rządowym* dnia 31go *Miesiąca* *Października* roku 1807.

*Lalewicz* *Przydujący*.

Deputacya *Moratoryina* *Departamentu* *Płockiego* uwiadomia = że dożywotnia pozostałość ś. p. *Nereusza Ostaszewskiego*, *Urodzona* *Joanna* z *Miszewskich* wdowa *Osta-*

szewska żądanie podała o udzielenie dobrodziejstwa Moratorium względem należących się Starozakonnemu *Joszkowi Wulfowi* w *Wyszogrodzie* długu, z pozostałości s. p. *Nereusza Ostaszewskiego* circa Talarów 400 wynoszącego; Przyczem następujących wierzycielow do masy w dożywotniowości mającej podała: — a) Fundusz rodziny *Nagena* w *Berlinie* względem summy Tal: 6,000. — b) *Jakobą Miszewskiego* w *Zaborowie* Talar: 533, fr: gr: 8. — c) Sukcessorowie *Tadeusza Roli* w *Opinogorze* Tal: 389. — d) *Cypryana Lepkowskiego* w *Przybojewie* Tal: 2,000. — e) Małżonka *Wojciecha Milewskiego* w *Sweykach* Tal: 1,291 fr: gr: 16. — Też zaiegłą prowizyą Tal: 322 fr: gr: 22. — f) Starozakonnego *Joszka Wulfa* w *Wyszogrodzie* Tal: 400. — g) Konwentowi *Dominikańkiemu* w *Płocku* Tal: 166 fr: gr: 16. — h) Sukcessorow *Chmielewskiego* względem niepełnego długu Tal: 5,000. — Dan na sessyi w *Płocku* dnia 20 Października 1807 roku.

Kaz: *Mitodroski* Pres: Deput: *Morat*:  
Depart: *Płockiego*.

### OBWIESZCZENIA.

Izba Administracyi Publiczney Departamentu *Warszawskiego*. — Podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu pierwszym Grudnia odbywać się będzie licytacya na sprzedaż domu do szpitala *Świętego Ducha* na *Piwney* ulicy należącego, prawem Emfiteutycznym za opłatą rocznego czynszu złotych 26 groszy 9, przed *Konsyliarzem* swey Izby *JW. Lubińskim*. Każdy więc życzący sobie nabycia wspomnionego domu, po lepsze obniżenie do *Panny Przełożoney* wspomnionego szpitala udać się może. Dom ten sytuowany przy ulicy *Zielney* i *Złotey* pod *Nrem 1420*; licytacya odbywać się będzie w *Pałacu Rządowym* w sali *Loteryi* od godziny gtey z rana. — Działo się w *Warszawie* na *Sessyi* w *Pałacu Rządowym* dnia 6 Listopada 1807.

*Horodyński*,  
*Leszczyński*, Sekr: *Gen*:  
*Ignacy Cieślakiewicz*,  
Sekretarz *W. Policyi*.

Izba Administracyi Publiczney Departamentu *Warszawskiego*. — Uwiadomia wszelkie osoby życzące sobie zadziwić od *Sgo Bartłomieja r. b.* Polowanie na zwierzynę i psstwo po polach, zaroślach i odosobnionych obrębach (*Rewir*) w *Dobrach* i *Lasach Narodowych* Departamentu *Warszawskiego*, iż tym końcem odprawiać się będzie *Licytacya*.

1) W urzędzie leśnym *Kapitulskim*, w *Kapinosie* dnia osmego Grudnia. — 2) W urzędzie leśnym *Warszawskim* w *Slarymoncie* dnia 8go Grudnia. — 3) W urzędzie leśnym *Brwiłńskim* w *Górze* dnia 8go Grudnia. — 4) W urzędzie leśnym *Potykim*, w *Potyczce* dnia 8nego Grudnia. — 5) W urzędzie leśnym *Lubocheńskim* w *Rzeczyce* dnia 8go Grudnia. — 6) W urzędzie leśnym *Łaznowkim*, w *Łaznowie* dnia 8go Grudnia. — 7) W urzędzie leśnym *Zdziechowkim*, w *Zdziechowie* dnia 8go Grudnia. — 8) W urzędzie leśnym *Korabowickim* w *Puszczy* *Klatortowej* dnia 8go Grudnia. — Od godziny gtey z rana, do 8mej w wieczor. — Działo się w *Warszawie* na *Sessyi* w *pałacu Rządowym* dnia 14 Listopada 1807.  
*Rychłowski*, Załep: *Prez*:  
*Edward Rakiety* *S. W. W.*

*Sąd Pokoju* w *Departamencie* i *Ziemiaństwie* *Warszawskim*. — Uwiadomia *Publiczność*, iż dla *przyjazdu* *Najasięzszego* *Pana*, urzędowanie i posiadzenia *Wlois* z *Zamku*, do *Pałacu Rządowego* *Krasniskich* zwanego, na *miejsce* *Deputacyi* *Moratoryjney* przesienioł, dokąd *Strony* w *interesach* *Wloich* udawaj się mają. — Działo się w *Warszawie* dnia 16 Listopada 1807.

*Jan Załuski*, *Sędzia* *Pokoju*.  
*Roman Ruckowski*, *Pisarz* *S. P.*

### Zapozwy Edyktalne.

Na żądanie *Zofii* w *mieście* *Płocku* *mieszkaiącey*, zapozywa się niniejszym edyktalem od teyże przed lat 11 i 12, zbiegły małżonek *Hilary Lanoterki* z *professyi* *owczars*, ażeby teyże w *przeciągu* *trzech* *miesięcy*, a naypoźniej zaś in *termino* *preemptorio* dnia 5go *Lutego* roku przyszłego 1808 o godzinie drugiej po południu w *kancellaryi* *nizey* *podpisanego* *Sądu* *osobście* lub *przez* *umocowanego* *Plenipotenta* *stawił* się, na *skargę* *odpowiedział*, i *dalszey* *instrukcyi* *skargi* *oczekiwał*; w *przypadku* zaś *niestawiienia* się, za *umarłego* *zostanie* *pozytany*, a *powodce* *wstąpienie* w *inne* *śluby* *małżeńskie* *dozwolone* *będzie*. — W *Płocku* dnia 30 *Października* 1807.

*Sąd* *Konsyliarza* *generalnego* *Płockiego*.

Na żądanie *Jozefy* *Janonisz* *Zaleckiey* z *Lenia* pod *Dobrynem*, zapozywa się niniejszym edyktalem od teyże przed lat 8mią zbiegły małżonek *Jozef* *Zelenki*, ażeby teyże w *przeciągu* *trzech* *miesięcy*, a naypoźniej zaś in *termino* *preemptorio* dnia 5go *Lutego* roku przyszłego 1808 o godzinie drugiej po południu, w *kancellaryi* *nizey* *podpisanego* *Sądu* *osobście* lub *przez* *umocowanego* *Plenipotenta* *stawił* się, na *skargę* *odpowiedział*, i *dalszey* *instrukcyi* *skargi* *oczekiwał*; w *przypadku* zaś *niestawiienia* się, za *umarłego* *zostanie* *pozytany*, a *powodce* *wstąpienie* w *inne* *śluby* *małżeńskie* *dozwolone* *będzie*. — W *Płocku* dnia 30 *Października* 1807.

*Sąd* *Konsyliarza* *generalnego* *Płockiego*.

Na żądanie *ślawetney* *Maryanny* z *Grochowickich* *Gliczowoy* z *Bieżunia*, zapozywa się niniejszym edyktalem od teyże zbiegły małżonek *Krzysztof* *Glicz*, z *professyi* *Farbiarz*; ażeby teyże w *przeciągu* *trzech* *miesięcy*, a naypoźniej zaś in *termino* *preemptorio* dnia 5go *Lutego* roku przyszłego 1808 o godzinie drugiej po południu w *kancellaryi* *nizey* *podpisanego* *Sądu* *osobście*, lub *przez* *umocowanego* *Plenipotenta* *stawił* się, na *skargę* *odpowiedział*, i *dalszey* *instrukcyi* *skargi* *oczekiwał*; w *przypadku* zaś *niestawiienia* się, za *umarłego* *zostanie* *pozytany*.

a powódce winne ślubny małżeńskie wstąpienie będzie dozwolone. — W Płocku dnia 30go Października 1807.

Sąd Konsyliarza generalnego Płockiego.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. — Sąd Ziemiański wydziału Cześtuchowskiemu, w sprawie między Ur. z Starzewskich Jędrzejowką, a sukcesorami Jana Starzewskiego dóbr Borzykowy Dziedzica, o sumę 22 290 złot: gr: 33 wspomnianą na eksytency na świecie Ur. Bony Starzewskiej, której eksytency między żyjącymi siostrą iey zapiera, a niemając sposobu wylegitymowania się, prosita sądu, iżby w celu dowiedzenia się o iey eksytency sąd użył sposobów, a zatem gąziwy się też Ur. Bona Starzewka, czyli w kraju tutejszym lub też za granicą zapydowała, nie jest nikomu wiadomo, więc przez niniejszy edykt też Bona Starzewka zapoznana się, aby w sądzie tegoż wydziału najdalej w mieficy 4 od daty niniejszej w Cześtuchowie do sądu Ziemiańskiego stawila się, lub o łobis dała uwiadomienie, inaczej za niezującą ogłoszoną zostanie, i summa dla niej przeznaczona liotrze iey przysądzoną będzie. — Dan w Cześtuchowie na lessy sądowej dnia 20go Października 1807 roku.

A tym czasem sprawę niniejszą do dnia 20 Lutego respectiwa uracza, na którym tajemnie, czyli dowody w wyż wyrażone złożone będą, lub sąd tak łobie postąpi, jak z prawa wypadnie. — Dan na lessy w Cześtuchowie dnia 20go Października 1807.

Męciński Prozes.

Zalowski Sędzia.

Kulczycki Sędzia.

Zgodno z Protokołem w Aktach znajdującym się:

Ignacy Krulikiewicz Regent S. Z. W. C.

## DONIESIENIA.

Dwudzieste pierwsze ciągnięcie Loteryi krajowej było w Poniedziałek dnia 16go Listopada 1807, w przytomności Delegowanych do tego Urzędników w Pałacu Rządowym, dawniej Rzeczypospolitey zwanym. Wyciągnięto są z kolia szczęścia następujące numera:

1. 7. 48. 46. 33.

Przyszłe ciągnięcie nastąpi dnia 26 Listopada 1807.

Maiący rozmaite Izkla Czelkie i Bilantowane w kładzie Pałacu JW. Niemojewskiego na Miodowej Ulicy, iak filary, pod Numerem 497, chcąc się z tego handlu wyprzedać, będzie miał co dzień ten Magazyn otwarty; ktoby więc zyczył sobie nabyć co z tego handlu, ma się do pomianionego Pałacu udać, a 10 procentem taniej iak samemu kosztuje, w monecie grubey sprzedać będzie. *Bernard Rysschert.*

Przybyły z Dresna rozmaite gatunki drzew owocowych, zagraniczne kwiaty, cebule, rudszej piękny gatunek drzewek różowych; dostać można tego wszystkiego

na Długiej ulicy w domu pod Nrem 584 przy Hótel d'Allemagne.

Auf der langen Gasse Nro 584 neben Hotel d'Allemagne ind alle Gattungen Obbt Bäume und Ausländi fehe Blumen Zwiebeln wie auch schöne Gattung Refom Stöcke aus Dresden sind zu bekommen.

Sukcesorowie s. p. JPana Samuela Michlera zycząc łobie sprzedać handel lukieny do sukcesyji należący, oznajmiają, że lub całkowiec lub też na połkawy z niemi ułożyć się można. Zapraszają więc osoby, któreby go łobie zyczyły, żeby się udać chciały do Magazynu na Krakówkim Przedmieściu w domu JPana Kletke ( dawniej Roesslerow ) pod Nrem 451 a tam o kondyccach zainfermowane będą. — Tymczasowo przedać na lokcie kontynuować się będzie; i to za własne kofała bez zadnego zylku. Znajdują się ielczce między innymi arcy przedmiemi gatunkami futna, część znacząca czarnego, iako i innego Vigogne. — Upraszają przytym Sukcesorowie tych osob, którzy na reicistr brali towary, żeby w tak najkrótszym czasie chcieli zapłacić należ. tość, a to w ilkopie i za zakwitowaniem wspolnym Jchmość Panow Knolla i Landgraffs.

Gdy za połączeniem Królestwa Salkiego i Xięstwa Warszawskiego pod jedną Najwyższą głowę, komunikacja między obydwoma krajami jest nieochybna, przeto Kantor interesów prawych w Dreźnie ofiaruje się przyjmować i ułatwić wszelkie stęccania tak handlowe iako też inne które Polscy Panowie i partykularni w wspomnioney stolicy mieć mogą. Drukowanych donisień względem urzadzania tego Kancera dostać można u Pana Lochmanna, w Pałacu Salkim, pod Nrem 413

Pułtneści mili od Warszawy za Lipkowem, przedać się Kolonia z wolnym wrotem do Kapiańskiej Pułckey ze wszelkim Gospodarkim zabudowaniem, z Inventarzem i z całą Kresencją tegoroczną; tak Kolonia może być zamieniona za mały Dom w Warszawie; ktoby onę zyczył kupić ma się udać do Własciciela oney mieszkającego na Nowym Mieście w Domu Jeymość Pani Borwickiej pod Numerem 345 na pierwlym piętrze. — Także jest Kocz nowy bardzo porządny na urząd robiony do sprzedania.

Kamienica na gruncie dziedzicznym na ulicy Freta pod Nrem 248 z przyległością do niej należącą na ulicy Mostowej, jest każdego czasu do sprzedania; o kondyccach tej przedaży dowiedzieć się można u Walentego Lewickiego mieszkającego w tymże samym domu.

W Starym Mieście na rogu Krzywego Kolia Nro 182 znajdują się pokoje z meblami do najęcia i wszystkie mi wygodami w każdym czasie.

Cena targowa zboża w Warszawie i Pradze.

Od dnia 6 Listopada do 13 tegoż.	Złote Pol.	Gr.
Płzenicy korzec . . . . .	32	— 34
Zyta . . . . .	24	— —
Jęczmienia . . . . .	20	— 21
Owla . . . . .	11	— 12
Grochu polnego . . . . .	30	— 32